

Andrzej Malicki, Jolanta Noculak

Rozwód - refleksje prawno społeczne

Palestra 48/9-10(549-550), 83-91

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZWÓD – REFLEKSJE PRAWNO-SPOŁECZNE

Instytucja rozwodu nie jest tylko przedmiotem zainteresowania prawników pod względem legislacji i stosowania prawa. Z uwagi na swą wieloaspektowość stanowi płaszczyznę rozważań wielu dziedzin nauki: demografii, socjologii rodziny, socjodemografii i psychologii. Podstawowymi badaniami nad strukturą i rozmiarami występowania zjawiska rozwodów oraz jego zróżnicowaniem ze względu na cechy populacji zajmuje się socjodemografia. Do istotnych cech populacji w badaniach socjodemograficznych należą m.in.: miejsce zamieszkania małżonków, ich wiek w momencie wniesienia powództwa o rozwód, stadium rozwojowe rodziny, liczba małoletnich dzieci i okres trwania małżeństwa.

W socjodemografii rozwód jest traktowany jako przejaw patologii społecznej, ponieważ pozostaje on w zasadniczej sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane¹. Ponadto rozwód poprzez dezintegrację rodziny i jej funkcji rozrodczej wpływa na ograniczenie liczby urodzeń, a także zaburza proces socjalizacji i wychowania dzieci. Rozwód jest jednak społecznie określoną, legalną formą rozwiązania małżeństwa na żądanie jednego lub obojga małżonków, a sposób przeprowadzenia rozwodu oraz jego następstwa są zazwyczaj jasno społecznie zdefiniowane².

Liczba rozwodów nie zawsze obrazuje stan dezorganizacji życia małżeńskiego, albowiem obok instytucji rozwodów wprowadzono ostatnio instytucję separacji³.

Obowiązujący w Polsce model rozwodu jest wyrazem koncepcji mieszanej opartej na zasadzie winy oraz koncepcji rozpadu wspólności małżeńskiej (art. 56 § 2 k.r.o.)⁴. W regulacji przesłanek rozwodowych obowiązujących według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oprócz pozytywnej przesłanki, tj. zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rolę dominującą wydają się przyjmować zasady współżycia społecznego. Ustawodawca recypując określone wartości moralne pomimo istnienia pozytywnej przesłanki stwarza możliwość oddalenia powództwa w przypadku, gdy

¹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN Warszawa 1972, s. 489.

² K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC Toruń 1999, s. 179.

³ Patrz o tym szerzej: J. Gajda, *Instytucja separacji w świetle k.r.o.*, Monitor prawniczy, 1999, zeszyt 9.

⁴ Patrz szerzej o przesłankach rozwodowych A. Olejniczak, *Materialno-prawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Warszawa 1980, s. 20–50.

rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków, albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z cytowanego art. 56 § 2 k.r.o. wynika, że zasada dobra dziecka jest zasadą współżycia społecznego, stanowiąc samodzielną negatywną przesłankę rozwodową. W świetle art. 56 § 3 k.r.o. zasady współżycia społecznego mogą neutralizować brak zgody małżonka niewinnego na rozwód w przypadku, kiedy takiego rozwodu domaga się małżonek wyłącznie winny zupełnego i trwałego rozkładu. W latach zmian k.p.c. uchwalonych w latach dziewięćdziesiątych, sądami właściwymi do prowadzenia spraw rozwodowych w I instancji w miejsce sądów rejonowych stały się sądy okręgowe. Miało to na celu wzmoczenie ochrony trwałości małżeństwa i powierzanie tego rodzaju spraw bardziej doświadczonym sędziom. W ślad za tworzeniem sekcji rodzinnych, obecnie wydziałów, wielu sędziów zostało delegowanych z sądów rejonowych do okręgowych. Obserwuje się także zanik orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach o rozwód, przez co dotychczasowe orzecznictwo traci na aktualności. W sprawach rozwodowych występuje wadliwy schematyzm działań. Skutkuje to uproszczeniem podawanych przyczyn rozwodowych i ograniczoną interwencją sądów w rzeczywisty stan małżeństw rozwodzących się.

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy rozwodów należy stwierdzić, iż utrzymuje się tendencja większego ich natężenia w miastach niż na wsi. Natężenie rozwodów zawsze było skorelowane ze zjawiskami urbanizacji i było typowym zjawiskiem dla małżeństw funkcjonujących w dużych miastach w przeciwieństwie do małżeństw zawieranych na wsi. Takie cechy jak przywiązanie do tradycji życia rodzinnego, wielodzietność, religijność, aspekty ekonomiczne stymulują decyzje małżonków o rozwodzie⁵. W środowisku wiejskim małżonkowie rzadziej wnoszą sprawy o rozwód, ponieważ znajdują się pod dużym wpływem opinii publicznej społeczności lokalnej, w której żyją. Na wsiach w wyższym stopniu niż w miastach rozwód jest postrzegany jako zjawisko społecznie negatywne, jako uchylenie się od przestrzegania obowiązującego systemu moralnego i religijnego. Nie występuje tam typowa dla miast anonimowość mieszkańców, trudniej jest więc funkcjonować osobie rozwiedzionej. Ponadto częściej występują trudności ekonomiczne, które stanowią przeszkodę w prowadzeniu kosztownego procesu rozwodowego, istnieje przywiązanie do miejsca zamieszkania, a wśród kobiet dotychczas nie pracujących zawodowo pojawia się obawa przed bezrobociem i brakiem środków finansowych na samodzielne życie. Od lat pięćdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX wieku w miastach nastąpił trzykrotny wzrost liczby rozwodów, natomiast w środowisku wiejskim tylko dwukrotny⁶.

⁵ Patrz o tym szerzej: A. Malicki, Z. Morawski, *Rozwody w Polsce na przykładzie rejonu południowo-zachodniego* (w:) *Wieś i rolnictwo 1914/ 1977*.

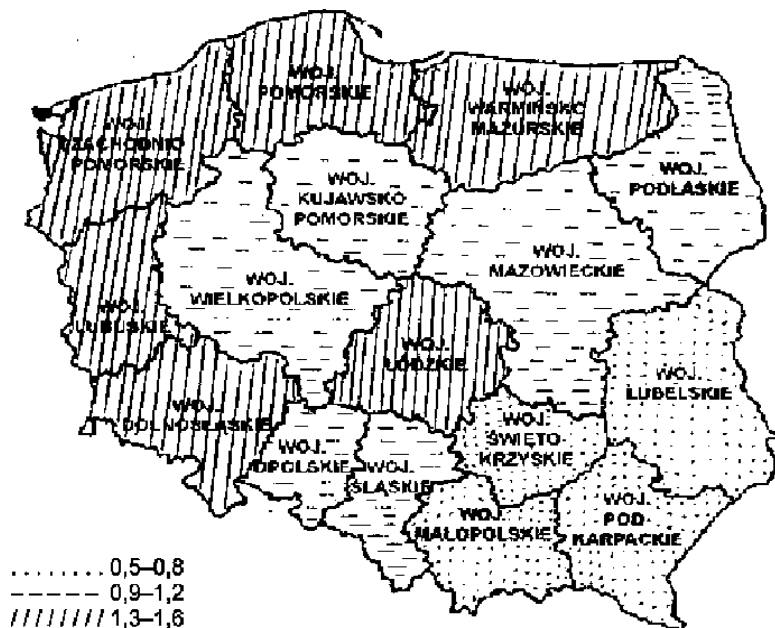
⁶ Z. Tyszka, *Rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej. Mechanizmy i kierunki przemian*. (w:) *Roczniki socjologii rodziny* (Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne), Poznań 1990, t. 1, s. 288.

W odniesieniu do administracyjnego podziału kraju można zaobserwować ścisły związek między stopniem rozwoju gospodarczego danego województwa a natężeniem rozwodów. W regionach o wyższym poziomie ekonomicznym życia mieszkańców i mniejszej stopie bezrobocia więcej osób decyduje się na wniesienie sprawy rozwodowej. Dodatkowo trzeba też uwzględniać charakter ludności zamieszkującej poszczególne województwa. Brak stałego modelu na ziemiach zachodnich, wielość kultur, napływ ludności z różnych regionów mogą także wpływać na większą łatwość w podejmowaniu decyzji o rozwodzie niż w regionach o przeciwnych cechach ludności.

Analizując natężenie rozwodów w Polsce warto zwrócić uwagę na jego zróżnicowanie w poszczególnych województwach. W roku 1999 wprowadzono w naszym kraju nowy podział administracyjny na szesnaście województw, które pod względem obszaru oraz liczby ludności nie pokrywają się z poprzednimi. W roku 2000 najwyższą liczbę rozwodów na 1 000 ludności odnotowano kolejno w województwie dolnośląskim, lubuskim, zachodnio-pomorskim i pomorskim, warmińsko-mazurskim, łódzkim oraz opolskim. Wysokie natężenie rozwodów w wymienionych województwach dotyczy głównie ziem odzyskanych, na których wystąpiła po II wojnie duża migracja ludności. Migracje ludności wpłynęły na oderwanie ludzi od tradycji oraz zasad panujących w społecznościach lokalnych, w których wcześniej żyli i doprowadziły do większej anonimowości w nowym środowisku. Ponadto w większości tych województw można zauważyć wyższy poziom rozwoju gospodarczego i niższą stopę bezrobocia. Stan taki stanowi dla małżonków większą szansę do ułożenia sobie życia na nowo. Podobnie przedstawia się sytuacja w województwie łódzkim, które po wysiedleniu mniejszości narodowych zamieszkali nowi przybysze z innych części kraju. Najmniej rozwodów zarejestrowano w województwie świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim i małopolskim. Województwa o najniższej liczbie rozwodów znajdują się na Wschodzie kraju, gdzie wśród ludności występuje większe przywiązanie do tradycji, obyczajów i ziemi, a także presja opinii publicznej. Ponadto są to województwa o niższym stopniu rozwoju gospodarczego i większej stopie bezrobocia. W takich warunkach małżonkom znacznie trudniej zdecydować się na rozwód. Zróżnicowanie natężenia rozwodów ilustruje przedstawiona poniżej mapa Polski. (Rys. 1, dane wg Roczników Demograficznych GUS)

W świetle danych demograficznych najczęstszymi przyczynami rozkładu pożycia małżeńskiego są kolejno: niewierność małżeńska, nadużywanie alkoholu, naganny stosunek do członków rodziny, trudności mieszkaniowe, nieporozumienia na tle finansowym, niezgodność charakterów, niedobór seksualny, dłuższa nieobecność i różnice światopoglądowe⁷. Przyczyny te należy traktować z pewną dozą ostrożności co do ich faktycznego występowania. Zdarza się bowiem, że strony nie podają prawdziwych przyczyn, chcąc ukryć rzeczywiste powody rozwodu. Powie-

⁷ Rocznik demograficzny, GUS, Warszawa 2001.



Rys. 1. Natężenie rozwodów w Polsce w 2000 roku wg województw na 1000 ludności

rzając adwokatowi np. sprawę o rozwód nie chcą mu przedstawić faktycznego powodu rozwodu, a oczekują wymyślenia przyczyny, którą zaakceptują⁸. Szczególnie problem ten nabiera znaczenia przy uzyskiwaniu rozwodu „za porozumieniem” stron. W tego rodzaju sytuacjach strony udzielają pełnomocnikom wyjaśnień ułatwiających tzw. koluzję, czyli znowę małżonków w podawaniu nieprawdziwych przyczyn rozkładu pożycia. Ustaleniu rzeczywistych przyczyn rozkładu pożycia nie zawsze też sprzyja atmosfera sali sądowej. Duża liczba spraw, zmęczenie sędziów, a czasami ich złe samopoczucie, nie ułatwiają wyjawienia rzeczywistego powodu rozkładu pożycia. Z pewnością też nadużywaną w praktyce sądowej przyczyną rozkładu pożycia w celu ukrycia rzeczywistych przyczyn dezorganizacji małżeństwa jest wskazywana w pozwie niezgodność charakterów. W badaniach prowadzonych przez W. Stojanowską stwierdzono, że przyczyna niezgodności charakterów skonkretyzowała się w późniejszym postępowaniu w trwałe związanie się z inną osobą, niewierność, alkoholizm, nieporozumienia na tle seksualnym⁹.

Przeprowadzając analizę natężenia rozwodów skorzystamy z proporcji rozwodów netto oraz stosunku liczby rozwodów do liczby ludności. Następnie przedstawimy

⁸ Patrz o tym szerzej A. Malicki, *Udział adwokata w sprawach rozwodowych*, „Palestra” 1987, nr 6.

⁹ Patrz szerzej W. Stojanowska, *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Warszawa 1977, s. 99.

natężenie rozwodów w stosunku do liczby zawartych małżeństw oraz nadwyżkę małżeństw zawartych nad rozwiązanymi. Zwrócimy także uwagę na natężenie rozwodów w poszczególnych grupach wiekowych kobiet i mężczyzn oraz w odniesieniu do czasu trwania małżeństwa i liczby małoletnich dzieci. Ponadto wskażemy główne przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego oraz sposób orzeczenia o winie.

W Polsce w latach 1980–2000 można zaobserwować stale obniżającą się liczbę zawieranych małżeństw z niewielkim wzrostem w latach 1989–1990 oraz w roku 1999. Od roku 1991 do 2000 ilość zawieranych związków małżeńskich utrzymuje się na wyjątkowo niskim poziomie w stosunku do poprzedniego dziesięciolecia. Na początku lat osiemdziesiątych odnotowywano około 310 tys. nowych małżeństw rocznie, natomiast w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia rejestrowano już tylko około 210 tys. nowych małżeństw w ciągu roku. Tymczasem natężenie rozwodów w latach dziewięćdziesiątych jest tylko o około 6 tys. niższe niż w latach osiemdziesiątych. Ponadto niższa liczba rozwodów w roku 1999 oraz 2000 może być następstwem wprowadzenia instytucji separacji. (Rys. 2, dane wg Roczników Demograficznych GUS)

Rys. 2. Małżeństwa zawarte i rozwiązane przez rozwód w Polsce w latach 1980–2000

Systematyczny spadek liczby zawieranych małżeństw, ustanie małżeństw wskutek śmierci jednego lub obojga małżonków oraz utrzymujące się na wysokim poziomie natężenie rozwodów doprowadziło do przewagi małżeństw rozwiązanych nad zawartymi w latach 1993–2000 (wyjątkiem jest rok 1999). Po roku 1996 jedyną dodatnią wartość odnotowano w roku 1999. (Rys. 3, dane wg Roczników Demograficznych GUS)

Rys. 3. Nadwyżka małżeństw zawartych nad rozwiązanymi w Polsce w latach 1980–2000

Rys. 4. Proporcja rozwodów netto (liczba rozwodów przypadająca na 1 000 małżeństw) w latach 1980–2000

Prowadząc analizę natężenia rozwodów w Polsce w latach 1980–2000 warto skupić uwagę na grupach wiekowych małżeństw. W ciągu ostatniej dekady ubiegłego stulecia najbardziej wzrosła liczba rozwodów wśród kobiet w przedziale wiekowym 40–49 lat, a najbardziej spadła w przedziale wiekowym 25–29 lat, chociaż i tak znalazła się na drugim miejscu pod względem natężenia zjawiska. Nadal najmniej kobiet rozwodziło się w wieku poniżej 19 lat i powyżej 50 lat. Zmalała także liczba rozwodów w grupie kobiet w wieku 30–34 lat.

Wśród mężczyzn można zauważyć dwie istotne różnice w odniesieniu do grup wiekowych kobiet. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat wśród mężczyzn będących w wieku 20–24 lata występuje o połowę mniej rozwodów niż wśród kobiet w tej samej grupie wiekowej, natomiast w grupie mężczyzn powyżej 50 lat jest o połowę rozwodów więcej niż wśród kobiet w tym samym wieku. Koniec ostatniej dekady XX w. przynosi dalszy wzrost ilości rozwodów w grupie mężczyzn w wieku 40–49 lat i tym samym jest to grupa, w której jest obecnie najwięcej rozwodów. Następnie na podobnym, ale już o połowę niższym poziomie pod względem ilości rozwodów znajduje się grupa mężczyzn w wieku 25–29 lat, 30–34 lata oraz 35–39 lat.

Wysoka liczba rozwodów w grupie wiekowej 40–49 lat zarówno kobiet i mężczyzn może stanowić następstwo zaniku funkcji prokreacyjnej i wychowawczej rodziny. Małżeństwa, które zostały zawarte około 20 roku życia kobiet i mężczyzn po dwudziestu, trzydziestu latach wkroczyły w fazę kurczenia się rodziny. Dzieci opuściły dom rodzinny, zabrakło wspólnych celów i dążeń, charakterystyczny dla tej fazy cyklu życia rodziny jest tzw. efekt „pustego gniazda”¹⁰.

Zarówno w miastach jak i na wsiach największe natężenie rozwodów można zaobserwować wśród małżeństw z jednym dzieckiem, następnie wśród małżeństw bezdzietnych oraz małżeństw z dwójką dzieci. Niska liczba rozwodów jest charakterystyczna dla rodzin z trójką dzieci, a najmniej rozwodów występuje w rodzinach z czwórką i większą ilością dzieci. Niska ilość rozwodów przeważa wśród małżeństw wielodzietnych, których jest zdecydowanie mniej w społeczeństwie.

Ze względu na występujące przyczyny rozwodów, to w kierowanych do sądu sprawach w latach 1982–2000 jako główną przyczynę rozkładu pożycia podawano: nadużywanie alkoholu, niewierność małżeńską, niezgodność charakterów oraz naganny stosunek do członków rodziny, pozostałe przyczyny nie były już tak często sygnalizowane sądom. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat XX w. obserwujemy lekki wzrost liczby rozwodów z główną przyczyną rozkładu pożycia, jaką jest niezgodność charakterów oraz nieznaczny spadek liczby rozwodów, mających za przyczynę niewierność małżeńską oraz nadużywanie alkoholu. Należy jednak pamiętać o możliwej pozorności wielu przyczyn deklarowanych w procesach przez strony. W połowie lat osiemdziesiątych małżonkowie zaczęli wskazywać jako przyczynę rozkładu pożycia niedobór seksualny, a na początku lat dziewięćdziesiątych pojawił się kolejny nowy

¹⁰ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, PWN.

czynnik wpływający na rozkład pożycia małżeńskiego – dłuższa nieobecność współmałżonka, będący następstwem ówczesnej sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju. Natomiast w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia znacznie wzrosła liczba rozwodów spowodowana nieporozumieniami na tle finansowym. W latach 1980–2000 w Polsce prawie na tym samym poziomie pozostawała liczba rozwodów spowodowanych nagannym stosunkiem małżonka do członków rodziny oraz trudnościami mieszkaniowymi. (Rys. 5, dane wg Roczników Demograficznych GUS)

Rys. 5. Natężenie rozwodów w Polsce w latach 1980–2000 wg głównej przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego

W latach 1980–2000 zaobserwowano wysoką liczbę rozwodów z orzeczeniem o winie. Wzrost takich orzeczeń wynika z organizacyjnej funkcji posiedzenia pojednawczego, a nie tylko pojednawczej¹¹. Często strony ulegają zachętom ze strony

¹¹ Patrz szerzej o posiedzeniach pojednawczych W. Stojanowska, *Efektywność posiedzeń pojednawczych sądów w sprawach rozwodowych*, Zeszyty naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego, 1978, z. 8, s. 116 i n. Godnym odnotowania jest postulat włączenia adwokatury do mediacyjnej działalności sądów. W tej mierze chodziło o to, aby adwokatowi „opłacało się” dążyć do pojednania małżonków. Taka możliwość wówczas istniała, gdyż uchyloną niestety uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej z 3 października 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu innym niż przed organami wymiaru sprawiedliwości (Monitor Polski z 31 października 1992, nr 44, poz. 244) w § 13 przewidywano dla adwokata wynagrodzenie za działalność mediacyjną, jeżeli swoim działaniem doprowadził do rozstrzygnięcia, które czyniło zbędnym dokonywanie odpowiedniej czynności adwokackiej (a więc prowadzenia procesu sądowego).

sądu i rezygnują z prawa do ustalania winy w rozkładzie, co zwalnia także sądy z obowiązku prowadzenia długotrwałego postępowania dowodowego. Największą liczbę rozwodów odnotowano bez orzeczenia o winie i istnieje tendencja do lekkiego wzrostu tej formy. Kolejną wysoką liczbę rozwodów rejestruje się z orzeczeniem o winie męża, chociaż takich orzeczeń jest o połowę mniej niż rozwodów bez orzekania o winie. Następnie można zauważyć niewielki, stały procent rozwodów z orzeczeniem o winie obu stron, a najmniej jest orzeczeń o winie żony. Charakterystycznym zjawiskiem dla rozwodów w Polsce jest ich udzielanie przez sądy z zaniechaniem orzeczenia o winie stron. Stan taki może być następstwem dążenia małżonków do minimalizacji czasu i kosztów związanych z procesem sądowym oraz długotrwałością postępowania dowodowego w sprawie o rozwód. Niewątpliwie możemy też odnotować zachętę ze strony sądów do złożenia wniosku przez strony do zaniechania orzekania o winie art. 57 § 2 k.r.o. (Rys. 6, dane wg Roczników Demograficznych GUS)

Rys. 6. Natężenie rozwodów w Polsce w latach 1980–2000 wg orzeczenia o winie małżonków